

Sygn. akt III AUa 1334/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 sierpnia 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w składzie:

Przewodniczący: SSA Joanna Baranowska

Sędziowie: SSA Anna Szczepaniak-Cicha (spr.)

SSA Iwona Szybka

Protokolant: sekretarz sądowy Małgorzata Matusiak

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 19 lipca 2018 r. w Ł.

sprawy J. P. i A. P.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł.

o zadłużenie z tytułu składek

na skutek apelacji A. P. i J. P.

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 12 lipca 2017 r. sygn. akt VIII U 1952/14

1. **oddala apelację;**
2. **zasądza od J. P. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł. kwotę 675 (sześćset siedemdziesiąt pięć) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za drugą instancję;**
3. **nie obciąża A. P. obowiązkiem zwrotu kosztów procesu za drugą instancję.**

Sygn. akt III AUa 1334/17

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 3 kwietnia 2014 r., adresowaną do J. P. i A. P., Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł. określił zadłużenie J. P. z tytułu nieopłaconych składek za okres od lutego 1998 r. do grudnia 1998 r. na łączną kwotę 14.344,64 zł, na którą złożyły się kwota należności głównej 3.353,14 zł wraz z odsetkami w wysokości 10.135,00 zł oraz koszty upomnienia 17,60 zł i koszty egzekucyjne - 838,90 zł. W uzasadnieniu decyzji organ rentowy podniósł, że płatnik nie wywiązał się z obowiązku terminowego opłacania składek.

Odwołanie od tej decyzji w dniu 29 kwietnia 2014 r. złożył działający w imieniu płatnika i jego żony A. P. pełnomocnik, wnosząc o uchylenie zaskarżonej decyzji i umorzenie postępowania egzekucyjnego toczącego się przeciwko J. P.. Podniesiony został zarzut przedawnienia dochodzonych przez organ rentowy roszczeń. Organ rentowy domagał się oddalenia odwołań.

Decyzją z dnia 30 maja 2014 r., adresowaną do J. P. i A. P., Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł. zmienił decyzję z dnia 3 kwietnia 2014 r. w ten sposób, że skreślił dotychczasowy zapis o wysokości zadłużenia i określił

zadłużenie za okres od 25 listopada 1998 r. (ze względu na datę wejścia w życie ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych - art. 31) do grudnia 1998 r. na łączną kwotę 1.577,20 zł (kwota należności głównej 385,20 zł wraz z odsetkami w wysokości 1.095,00 zł, koszty upomnienia 8,80 zł oraz koszty egzekucyjne 88,20 zł). W uzasadnieniu decyzji organ rentowy podniósł, że decyzja określająca zadłużenie z tytułu składek stanowi podstawę wniosku o wpis hipoteki przymusowej na nieruchomości wspólnej płatnika oraz małżonki A. P..

Kolejną decyzją z dnia 30 maja 2014 r., adresowaną do J. P., ZUS I Oddział w Ł. określił, że J. P. posiada zadłużenie za okres od lutego 1998 r. do 24 listopada 1998 r. z tytułu nieopłaconych składek na łączną kwotę 12.743,68 zł (kwota należności głównej 2.951,18 zł wraz z odsetkami w wysokości 9.033,00 zł, koszty upomnienia 8,80 zł oraz koszty egzekucyjne 750,70 zł).

Na rozprawie w dniu 13 maja 2015 r. pełnomocnik wnioskodawców poparł odwołania od wszystkich trzech decyzji i w toku postępowania podtrzymał swoje stanowisko. Na rozprawie w dniu 27 kwietnia 2016 r. Sąd Okręgowy postanowił przekazać kopie protokołów rozpraw i wszystkich pism procesowych składanych przez pełnomocnika odwołujących, zawierających oświadczenie o odwołaniu od obu decyzji z dnia 30 maja 2014 r, do ZUS I Oddziału w Ł. celem nadania sprawie prawidłowego biegu. Postępowanie w tym zakresie zostało wyłączone do odrębnego rozpoznania (VIII U 1231/16).

Postanowieniem z dnia 23 listopada 2016 r., wydanym w sprawie o sygn. akt VIII U 1231/16, Sąd postanowił na podstawie art. 219 k.p.c. połączyć sprawę o sygn. akt VIII U 1231/16 do łącznego rozpoznania i rozstrzygnięcia ze sprawą o sygn. akt VIII U 1952/14.

Na rozprawie w dniu 17 maja 2017 r. pełnomocnik odwołujących oświadczył, że ostatecznie nie kwestionuje samej wysokości składek oraz odsetek wskazanych w zaskarżonych decyzjach. Podtrzymał zarzut przedawnienia dochodzonych przez organ rentowy składek. Pełnomocnik organu rentowego wniósł o oddalenie odwołania od decyzji z dnia 3 kwietnia 2014 r. oraz o odrzucenie odwołań od obu decyzji z dnia 30 maja 2014 r., ewentualnie o ich oddalenie.

Sąd Okręgowy w Łodzi wyrokiem z dnia 12 lipca 2017 r. oddalił odwołania od decyzji z dnia 3 kwietnia 2014 r. i odrzucił odwołania obu decyzji z dnia 30 maja 2014 r.

Sąd Okręgowy ustalił, że J. P. od dnia 31 marca 1995 r. zarejestrował działalność gospodarczą. Wykreślenie działalności z ewidencji nastąpiło na jego wniosek z dniem 15 stycznia 1999 r.

J. P. jako płatnik składek był zobowiązany do obliczania, potrącania z dochodów, rozliczania i opłacania należnych składek na ubezpieczenia społeczne i Fundusz Pracy za każdy miesiąc kalendarzowy. J. P. i A. P. pozostają w związku małżeńskim. Odwołujący nie opłacił należnych składek na ubezpieczenia społeczne i Fundusz Pracy za okres od lutego 1998 r. do grudnia 1998 r.

Zaległości z tytułu składek wskazane w zaskarżonych decyzjach naliczone zostały od podstaw urzędowych i wyniosły odpowiednio:

składka - 02.1998 r. - 278,30 zł

składka - 03.1998 r. - 305,20 zł

składka - 04.1998 r. - 305,20 zł

składka - 05.1998 r. - 305,20 zł

składka - 06.1998 r. - 311,10 zł

składka - 07.1998 r. - 311,10 zł

składka - 08.1998 r. - 311,10 zł

składka - 09.1998 r. - 315,00 zł

składka - 10.1998 r. - 315,00 zł

składka - 11.1998 r. - 315,00 zł

składka - 12.1998 r. - 322,20 zł

W związku z wpłatami dokonаныmi przez Urząd Skarbowy w czasie prowadzonej egzekucji, tj.:

- za luty 1998 r. - składka wynosiła 278,30 zł, po wpłacie z dnia 8 lipca 2010 r. w kwocie 52,51 zł (należność główna - 14,96 zł plus odsetki 37,55 zł) pozostało do uregulowania 263,34 zł;

- za marzec 1998 r. - składka wynosiła 305,20 zł, po wpłacie z dnia 22 września 2008 r. w kwocie 50,00 zł (należność główna - 14,10 zł plus odsetki 35,90 zł) pozostało do uregulowania 291,10 zł;

- za lipiec 1998 r. - składka wynosiła 311,10 zł, po wpłacie z dnia 25 listopada 2008 r. w kwocie 41,30 zł (należność główna - 12,20 zł plus odsetki 29,10 zł) pozostało do uregulowania 298,90 zł.

Już decyzją z dnia 13 grudnia 1999 r. ZUS stwierdził, że J. P., jako wykonujący działalność gospodarczą, podlega ubezpieczeniu społecznemu od dnia 5 kwietnia 1995 r. do dnia 31 grudnia 1998 r. i zobowiązany jest opłacić składki w łącznej kwocie 10.855,32 zł wraz z odsetkami za okres od dnia 5 kwietnia 1995 r. do dnia 31 grudnia 1998 r. Wyrokiem z dnia 9 października 2000 r., VIII U 399/00, Sąd Okręgowy w Łodzi oddalił odwołanie J. P. z dnia 10 stycznia 2000 r. od decyzji organu rentowego z dnia 13 grudnia 1999 r.

Na podstawie tytułów wykonawczych z dnia 20 marca 2001 r. Naczelnik Urzędu Skarbowego Ł. prowadził przeciwko odwołującemu postępowanie egzekucyjne obejmujące m.in. składki za okres od lutego 1998 do grudnia 1998 r. (numery tytułów wykonawczych: (...), (...), (...), (...)). W dniu 25 sierpnia 2005 r. J. P. doręczono w trybie awizo zawiadomienie o zajęciu wierzytelności oraz tytuły wykonawcze.

Postanowieniem z dnia 10 sierpnia 2011 r. Naczelnik Urzędu Skarbowego Ł. umorzył postępowanie egzekucyjne prowadzone przeciwko J. P. w zakresie należności z tytułu składek na podstawie tytułów wykonawczych: (...), (...), (...), (...) wobec bezskuteczności egzekucji.

Zadłużenie wnioskodawcy z tytułu zaległych składek za okres od lutego 1998 roku do grudnia 1998 roku wyniosło na dzień 3 kwietnia 2014 r. łącznie 14.344,64 zł. Na tę kwotę złożyły się należność główna w wysokości 3.353,14 zł oraz odsetki w wysokości 10.135,00 zł, koszty upomnienia 17,60 zł i koszty egzekucyjne 838,90 zł. Zakład Ubezpieczeń Społecznych kierował do skarżącego upomnienia, wzywając go do zapłaty należności za okres od stycznia do grudnia 1998 r. z odsetkami. W dniu 30 listopada 2013 r. J. P. odebrał je osobiście.

ZUS I Oddział w Ł. na podstawie tytułów wykonawczych (numer Wp- (...), Wp - (...), Wp (...), obejmujących okres zaległości składkowych od stycznia do grudnia 1998 r.) z dnia 20 stycznia 2014 r. zajął w dniu 27 stycznia 2014 r. przysługującą wnioskodawcy wierzytelność z tytułu umowy zlecenia. J. P. w tym dniu osobiście podjął korespondencję z zawiadomieniem o zajęciu.

J. P. oraz A. P. w dniu 29 grudnia 2014 r. złożyli wnioski o umorzenie należności z tytułu powstałych składek na podstawie ustawy z dnia 9 listopada 2012 r. o umorzeniu należności powstałych z tytułu nieopłaconych składek przez osoby prowadzące pozarolniczą działalność (Dz.U. z 2012 roku, poz.1551).

Zadłużenie odwołującego z tytułu składek za okres od lutego 1998 r. do 24 listopada 1998 r. wyniosło na dzień 30 maja 2014 r. łącznie 12.743,68 zł. Na tę kwotę złożyły się należność główna w wysokości 2.951,18 zł oraz odsetki w

wysokości 9.033,00 zł., koszty upomnienia 8,80 zł i koszty egzekucyjne 750,70 zł. Zadłużenie J. P. z tytułu składek za okres od 25 listopada 1998 r. do grudnia 1998 r. wyniosło na dzień 30 maja 2014 r. łącznie 1.577,20 zł. Na tę kwotę złożyły się należność główna w wysokości 385,20 zł oraz odsetki w wysokości 1.095,00 zł, koszty upomnienia 8,80 zł i koszty egzekucyjne 88,20 zł.

W toku postępowania egzekucyjnego dokonano dwóch wpłat w wysokości 37,38 zł w dniach 3 kwietnia 2014 r. i 8 maja 2014 r. - rozliczonych na należność główną i na odsetki odpowiednio po 8,38 zł i 29,00 zł.

Z dalszych ustaleń wynika, iż decyzję z dnia 30 maja 2014 r. adresowaną do J. P. i decyzję z dnia 30 maja 2014 r. adresowaną do A. P. i J. P. odebrała A. P. w dniu 3 czerwca 2014 r. J. P. zapewnił swą żonę, że kwestia zapłaty składek na ubezpieczenia społeczne z tytułu prowadzonej przez niego działalności gospodarczej została już wyjaśniona i nie musi się przejmować decyzjami ZUS.

Po otrzymaniu decyzji z dnia 3 kwietnia 2014 r. J. P. zgłosił się o poradę prawną do radcy prawnego, któremu ostatecznie oboje małżonkowie udzielili pełnomocnictwa w kwietniu 2014 r. do wniesienia odwołania od decyzji z dnia 3 kwietnia 2014 r.

W sierpniu 2014 r. J. P. zaczął się źle czuć, dostał ataku padaczki. Przeszedł operację guza mózgu w dniu 27 sierpnia 2014 r., po której przebywał w szpitalu do dnia 12 września 2014 r. Od tego czasu choruje i jest trwale, całkowicie niezdolny do pracy. Pozostaje nadto pod opieką psychiatryczną, ma orzeczony znaczny stopień niepełnosprawności.

J. P. utrzymuje się z renty w wysokości 1.290 zł netto. Prowadzi wspólne gospodarstwo domowe z żoną, która otrzymuje wynagrodzenie w wysokości 2.000 zł netto. Małżonkowie pozostają w ustroju wspólności majątkowej.

Tak ustalony stan faktyczny zasadniczo nie był pomiędzy stronami sporny. Odwołujący nie kwestionowali, że należności z tytułu składek w spornym okresie nie były opłacane. Ostatecznie nie podważali też wysokości zaległych składek ani odsetek.

W ustalonej podstawie faktycznej Sąd uznał, że odwołania małż. P. od decyzji z dnia 3 kwietnia 2014 r. nie są zasadne.

W pierwszej kolejności Sąd wskazał, że organ rentowy właściwie doręczył przedmiotową decyzję małżonce dłużnika, gdyż tylko decyzja ustalająca wysokość należności z tytułu składek jednego z małżonków, która została doręczona obojgu małżonkom, może stanowić podstawę wpisu hipoteki przymusowej na nieruchomości wchodzącej w skład majątku wspólnego. Zgodnie z treścią art. 31 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, do należności z tytułu składek stosuje się odpowiednio m. in. art. 29 § 1 i 2 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. - Ordynacja podatkowa. Z odesłania tego wynika, że w przypadku osób pozostających w związku małżeńskim odpowiedzialność płatnika obejmuje jego majątek odrębny oraz majątek wspólny płatnika i jego małżonka. W uzasadnieniu postanowienia z dnia 19 maja 2016 r., IV CSK 544/15, Sąd Najwyższy podniósł, że po nowelizacji (...) dokonanej ustawą z dnia 26 czerwca 2009 r. o zmianie ustawy o księgach wieczystych i hipotece oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 131, poz. 1075) w orzecznictwie sądów powstały wątpliwości oraz rozbieżności odnośnie do tego, czy doręczona zobowiązanemu decyzja Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, ustalająca wysokość należności z tytułu składek, może stanowić podstawę wpisu hipoteki przymusowej na nieruchomości wchodzącej w skład majątku wspólnego zobowiązanego i jego małżonka. Zagadnienie to zostało rozstrzygnięte w uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 10 października 2014 r., III CZP 28/14 (OSNC 2015, nr 2, poz. 14), w której stwierdzono, że decyzja ustalająca wysokość należności z tytułu składek może być podstawą wpisu hipoteki przymusowej na takiej nieruchomości jedynie wówczas, gdy została doręczona obojgu małżonkom. Zgodnie z art. 40 § 1 k.p.a., pisma doręcza się stronie, a według art. 28 k.p.a. stroną jest każdy, czyjego interesu prawnego lub obowiązku dotyczy postępowanie albo kto żąda czynności organu ze względu na swój interes prawny lub obowiązek. Stroną w rozumieniu tego przepisu jest także małżonek dłużnika, gdyż ustanowienie hipoteki przymusowej na nieruchomości objętej wspólnością ustawową stanowi ingerencję w jego prawa, która wiąże się przede wszystkim z odpowiedzialnością majątkiem wspólnym za zobowiązania dłużnika (art. 29 § 1 ustawy - Ordynacja podatkowa w związku z art. 31 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych). Przewidziane w art. 23 ust. 3 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych

wymaganie doręczenia decyzji stanowiącej podstawę wpisu hipoteki przymusowej, obejmuje zatem doręczenie jej także małżonkowi dłużnika.

Przechodząc do meritum sprawy Sąd Okręgowy podkreślił, że zgodnie z ustawą z dnia 18 grudnia 1976 r. o ubezpieczeniu społecznym rzemieślników z niektórymi innymi osobami prowadzącymi działalność zarobkową na własny rachunek oraz ich rodzin (t.j. Dz.U z 1989 r. Nr 46, poz. 250) w brzmieniu obowiązującym do 25 listopada 1998 r. (art. 1 - 4 został skreślony przez art. 122 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych z dniem 1 stycznia 1999 r.) art. 1 ust. 1 - obowiązkowemu ubezpieczeniu społecznemu określonym ustawą, zwanemu dalej „ubezpieczeniem”, podlegały osoby fizyczne mające obywatelstwo polskie, prowadzące na własny rachunek działalność gospodarczą na podstawie:

- 1) wpisu do ewidencji działalności gospodarczej lub koncesji, określonych w przepisach o działalności gospodarczej,
 - 2) uprawnień określonych w przepisach szczególnych,
- zwane dalej „ubezpieczonymi”.

2. Jeżeli działalność, o której mowa w ust. 1, jest prowadzona przez dwie lub więcej osób, w ramach jednostki organizacyjnej nie mającej osobowości prawnej, ubezpieczeniu podlegała każda z tych osób.

Według regulacji zawartej w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 29 stycznia 1990 r. w sprawie wysokości i podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne, zgłaszania do ubezpieczenia społecznego oraz rozliczania składek i świadczeń z ubezpieczenia społecznego (t.j. z 1993 r. Dz.U. Nr 68, poz. 330 ze zm.; uchylonego z dniem 1 stycznia 1999 r. ustawą z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych), tj. w § 30 -składka na ubezpieczenie społeczne osób prowadzących działalność gospodarczą oraz osób z nimi współpracujących wynosiła 40% podstawy wymiaru składki. Z kolei § 31 ust. 1, stanowił, że podstawą wymiaru składki na ubezpieczenie społeczne osób prowadzących działalność gospodarczą oraz osób z nimi współpracujących stanowi dochód bieżący zadeklarowany przez osobę prowadzącą działalność, nie niższy jednak od kwoty odpowiadającej 60% przeciętnego wynagrodzenia i nie wyższy od dochodu zadeklarowanego za poprzedni miesiąc więcej niż o 50%. Stosownie zaś do § 35 ust. 1 osoba prowadząca działalność była obowiązana obliczać kwotę należnych składek i bez uprzedniego wezwania opłacać składki za siebie i za osoby współpracujące w terminie, z zastrzeżeniem ust. 2, w którym opłaca składki na ubezpieczenie zatrudnionych pracowników, tj. do 15 dnia następnego miesiąca (§ 14 ust. 9). Zgodnie z ust. 2 osoba prowadząca działalność, nie zatrudniająca pracowników, opłacała składki w terminie do 10. dnia każdego miesiąca za miesiąc ubiegły.

Z kolei ustawa z dnia 25 listopada 1986 r. o organizacji i finansowaniu ubezpieczeń społecznych (t.j. Dz.U. z 1989 r. Nr 25, poz. 137 ze zm.; uchylona z dniem 1 stycznia 1999 r. ustawą z dnia 13 października 1998 r.) o systemie ubezpieczeń społecznych, w art. 34 stanowiła, że od nie opłaconych w terminie składek na ubezpieczenie społeczne pracowników, Zakład pobiera odsetki za zwłokę na zasadach i w wysokości określonych przepisami o zobowiązaniach podatkowych. Składki na ubezpieczenie społeczne pracowników oraz należności z tytułu odsetek za zwłokę i dodatkowych opłat, o których mowa w ust. 2, nie opłacone w terminie, podlegały ściągnięciu w trybie przepisów o postępowaniu egzekucyjnym w administracji - art. 35 ust. 1 ustawy.

Z treści art. 6 ust. 1 pkt 5 i 12 ust. 1 obowiązującej od 1 stycznia 1999 r. ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych wynika, że obowiązkowym ubezpieczeniom emerytalnym i rentowym, wypadkowym - podlegają osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są osobami prowadzącymi pozarolniczą działalność oraz osobami z nimi współpracującymi. Na podstawie art. 13 ust. 4 tej ustawy, osoby fizyczne prowadzące działalność pozarolniczą podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu od dnia rozpoczęcia wykonywania działalności do dnia zaprzestania wykonywania tej działalności, z wyłączeniem okresu, na który wykonywanie działalności zostało zawieszona na podstawie przepisów o swobodzie działalności gospodarczej. Jak stanowi art. 32 ustawy systemowej, do składek na Fundusz Pracy, Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych i Fundusz Emerytur Pomostowych oraz na ubezpieczenie zdrowotne w zakresie: ich poboru,

egzekucji, wymierzania odsetek za zwłokę i dodatkowej opłaty, przepisów karnych, dokonywania zabezpieczeń na wszystkich nieruchomościach, ruchomościach i prawach zbywalnych dłużnika, odpowiedzialności osób trzecich i spadkobierców oraz stosowania ulg i umorzeń stosuje się odpowiednio przepisy dotyczące składek na ubezpieczenia społeczne.

Płatnik składek, na podstawie art. 46 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, jest obowiązany według zasad wynikających z przepisów ustawy obliczać, potrącać z dochodów ubezpieczonych, rozliczać oraz opłacać należne składki za każdy miesiąc kalendarzowy. Zgodnie z art. 47 ust. 1 ustawy systemowej płatnik składek przesyła w tym samym terminie deklarację rozliczeniową, imienne raporty miesięczne oraz opłaca składki za dany miesiąc, z zastrzeżeniem ust. 1a, 2a i 2b, nie później niż:

- 1) do 10 dnia następnego miesiąca - dla osób fizycznych opłacających składkę wyłącznie za siebie;
- 2) do 5 dnia następnego miesiąca - dla jednostek budżetowych i samorządowych zakładów budżetowych;
- 3) do 15 dnia następnego miesiąca - dla pozostałych płatników.

Stosownie do art. 24 ust. 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, należnościami z tytułu składek na ubezpieczenie społeczne są: składki, odsetki za zwłokę, koszty egzekucyjne, koszty upomnienia oraz dodatkowa opłata.

Sąd pierwszej instancji przypomniał także przepis art. 83 ust. 1 pkt 3 tej ustawy, zgodnie z którym Zakład Ubezpieczeń Społecznych wydaje decyzje w zakresie indywidualnych spraw dotyczących w szczególności ustalania wymiaru składek i ich poboru, a także umarzania należności z tytułu składek.

W rozpoznawanej sprawie organ rentowy decyzją z dnia 3 kwietnia 2014 r. na podstawie art. 83 ust. 1 oraz art. 32, art. 23 i art. 109 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych określił zadłużenie J. P. z tytułu nieopłaconych składek za okres od lutego 1998 r. do grudnia 1998 r. na łączną kwotę 14.344,64 zł. Strona odwołująca się ostatecznie nie zgłaszała zastrzeżeń wobec wysokości tak ustalonej zaległości. Zgłosiła zarzut przedawnienia roszczeń ZUS.

Kwestia podlegania ubezpieczeniom społecznym przez J. P. z tytułu prowadzonej działalności oraz zobowiązania do opłacania składek wraz z odsetkami za okres od 5 kwietnia 1995 r. do 31 grudnia 1998 r. została już prawomocnie przesądzona wyrokiem z dnia 9 października 2000 r. wydanym w sprawie o sygn. akt VIII U 399/00, którym Sąd Okręgowy w Łodzi oddalił odwołanie od decyzji z dnia 13 grudnia 1999 r. Zgodnie z art. 366 k.p.c. wyrok ten ma zatem powagę rzeczy osądzonej.

Sąd Okręgowy wywiódł dalej, że wydanie tytułów wykonawczych w żadnym razie nie stało na przeszkodzie wydaniu decyzji ustalającej i wymiarowej na podstawie art. 83 ust. 1 pkt 3 ustawy systemowej. W decyzji z dnia 3 kwietnia 2014 r. stwierdzono bowiem wysokość zaległości płatnika z tytułu nieopłaconych składek na ubezpieczenie społeczne oraz zaległych odsetek na dzień jej wydania. Sąd ubezpieczeń społecznych rozpoznaje odwołanie od decyzji organu rentowego w granicach tej decyzji. Nie jest tym samym uprawniony do rozpoznania zasadności wystawienia względem dłużnika tytułów wykonawczych. Ich uprzedniość w stosunku do decyzji ustalającej wysokość zobowiązania także nie stanowi podstawy do uchylenia decyzji.

Odnosząc się do zarzutu przedawnienia należności składkowych objętych zaskarżoną decyzją Sąd stwierdził, że nie jest on skuteczny.

Kwestię przedawnienia należności z tytułu nieopłaconych składek rozpatrywać należy na tle przepisów obowiązujących w okresie, na który przypadają wynikające z zaskarżonej decyzji należności.

Uprzednio przedawnienie składek było uregulowane ustawą z dnia 25 listopada 1986 r. o organizacji i finansowaniu ubezpieczeń społecznych (t.j. Dz.U. z 1989 r. Nr 25, poz. 137 ze zm.). Zgodnie z dyspozycją art. 35 ust. 3 tej ustawy (uchylonej z dniem 1 stycznia 1999 r. ustawą z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych),

należności z tytułu składek na ubezpieczenie społeczne pracowników ulegały przedawnieniu po upływie 5 lat, licząc od dnia, w którym składka stała się wymagalna. Zgodnie z treścią ust. 4, bieg przedawnienia przerywało odroczenie terminu płatności, rozłożenie spłaty należności na raty i każda inna czynność zmierzająca do ściągnięcia należności, jeżeli o czynności tej został zawiadomiony dłużnik. Składek nie można jednak było dochodzić, jeżeli od terminu ich płatności upłynęło 10 lat. Stosownie do art. 36 tejże ustawy, przepisy art. 34 i 35 stosuje się odpowiednio do należnych, na podstawie odrębnych przepisów, składek na ubezpieczenie społeczne osób nie będących pracownikami, chyba że przepisy te stanowią inaczej. Przepisy ustawy o ubezpieczeniu społecznym osób prowadzących działalność gospodarczą oraz ich rodzin nie zawierały przepisów odrębnie rozstrzygających zagadnienie przedawnienia składek.

Z powołanych przepisów wynika zatem jasno, że termin przedawnienia należności z tytułu nieuiszczonych składek, na mocy obowiązujących wówczas przepisów, wynosił 5 lat od daty ich wymagalności. Poza tym przepisy ustawy przewidywały możliwość przerwania biegu terminu przedawnienia, przy czym po jego przerwaniu 5 letni termin przedawnienia rozpoczynał swój bieg na nowo. W związku z tym, że przerwanie biegu przedawnienia zobowiązań mogłoby doprowadzić niejako do wyeliminowania funkcjonowania całkowicie tej instytucji, ustawa określiła maksymalny okres przedawnienia. Zgodnie z art. 35 ust. 4 zdanie 2 ustawy o organizacji i finansowaniu ubezpieczeń społecznych, składek nie można było dochodzić, jeżeli od momentu ich płatności upłynęło 10 lat. W związku z powyższym zobowiązanie uiszczenia składek na ubezpieczenia społeczne przedawniało się najpóźniej w terminie 10 lat od chwili, kiedy stało się wymagalne.

Przepisy ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych wprowadziły odmienną regulację w zakresie skutków przerwania biegu przedawnienia. Zgodnie z dyspozycją art. 24 ust. 4 i 5 tej ustawy, należności z tytułu składek ulegają przedawnieniu po upływie 5 lat, a w przypadku przerwania biegu przedawnienia, o którym mowa w ust. 5, po upływie 10 lat licząc od dnia, w którym stały się wymagalne. Bieg przedawnienia przerywa odroczenie terminu opłacenia należności z tytułu składek, rozłożenie spłaty tych należności na raty i każda inna czynność zmierzająca do ściągnięcia tych należności, jeżeli o czynności tej został zawiadomiony dłużnik. Z regulacji tej wynika, że po przerwaniu biegu terminu przedawnienia, termin ten zaczyna biec od nowa, zaś należność ulegała przedawnieniu, niezależnie od ilości przerwania biegu przedawnienia, po upływie 10 lat licząc od dnia, w którym należności stały się wymagalne. Czyli odmiennie, niż w poprzednim stanie prawnym, po jego przerwaniu termin przedawnienia ulegał przedłużeniu do 10 lat od daty wymagalności składek. We wcześniejszym uregulowaniu, po przerwaniu biegu terminu przedawnienia, 5. letni termin przedawnienia za każdym razem rozpoczynał swój bieg od nowa, a jedynie maksymalnym okresem był okres 10 lat od dnia wymagalności składki. A zatem, zgodnie z uregulowaniem zawartym w ustawie o systemie ubezpieczeń społecznych, wystarczyło podjęcie jednej czynności przerywającej bieg przedawnienia, aby świadczenie uległo przedawnieniu dopiero po upływie 10 lat licząc od dnia, w którym stało się wymagalne, zaś we wcześniejszych przepisach termin 10. letni był jedynie terminem maksymalnym, a obowiązywał 5. letni termin, rozpoczynający swój bieg po każdym przerwaniu biegu terminu przedawnienia.

Od 1 stycznia 2003 r. przepis art. 24 ust. 4 ustawy systemowej obowiązywał w brzmieniu nadanym mu ustawą z dnia 18 grudnia 2002 r. o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 241, poz. 2074). Zgodnie z jego treścią, należności z tytułu składek przedawniają się po upływie 10 lat, licząc od dnia, w którym stały się wymagalne, z zastrzeżeniem ust. 5-5d. Zgodnie ze stanowiskiem jednoznacznie wyrażonym w orzecznictwie Sądu Najwyższego, dziesięcioletni okres przedawnienia przewidziany w art. 24 ust. 4 ustawy systemowej, w brzmieniu nadanym mu przez powołaną ustawę nowelizującą z dnia 18 grudnia 2002 r., znajduje zastosowanie do należności z tytułu składek, które stały się wymagalne przed dniem 1 stycznia 2003 r., jeżeli do tej daty nie uległy przedawnieniu według przepisów dotychczasowych.

W myśl art. 24 ust. 5b ustawy systemowej, bieg terminu przedawnienia zostaje zawieszony od dnia wszczęcia do dnia zakończenia postępowania egzekucyjnego oraz postępowania przed sądem.

Jak już wskazano, zastosowanie znowelizowanego art. 24 ust. 4 ustawy do składek na ubezpieczenie społeczne powstałych przed dniem 1 stycznia 2003 r. nie stanowi złamania zasady *lex retro non agit*. Przepis art. 24 został uchwalony ustawą z dnia 18 grudnia 2002 r. o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz o zmianie

niektórych innych ustaw. W przepisach tych nie zawarto postanowień odnoszących się do sytuacji przejściowych z tym, że postanowiono, iż wchodzi ona w życie z dniem 1 stycznia 2003 r., z wyjątkami. Takie uregulowanie oznacza, że okres przedawnienia, o którym mowa w art. 24 ust. 4 ustawy, biegnie od dnia wymagalności należności z tytułu składek na ubezpieczenie społeczne aż do dnia zapłaty, przy czym przerwę w jego biegu (art. 25 ust. 5c) powoduje tylko ogłoszenie upadłości, a zawieszenie, którego skutkiem jest spoczywanie terminu, powodują takie zdarzenia, jak wszczęcie postępowania egzekucyjnego oraz postępowania przed sądem oraz śmierć spadkodawcy (wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 17 września 2010 r., (...) 743/09)

Sąd Okręgowy zważył dalej, że w art. 24 ust. 5-5d ustawy systemowej uregulowane zostały, w tym także w ust. 5b w jego brzmieniu obowiązującym w okresie od 1 stycznia 2003 r., wyjątki od podstawowej reguły przedawnienia należności składkowych po upływie 10 lat, licząc od dnia, w którym stały się wymagalne. Na zasadzie wyjątku od powyższej reguły unormowane zostało zarówno zawieszenie biegu terminu przedawnienia należności składkowych, jak i przedawnienie zobowiązania opartego na zasadzie odpowiedzialności osoby trzeciej za te należności. Zgodnie ze stanowiskiem wyrażonym w wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 30 września 2009 r., (...) 72/09, do nieprzedawnionych do dnia 31 grudnia 2002 r. należności stosuje się nie tylko nowy, wydłużony, termin przedawnienia, ale również wszystkie nowe przepisy dotyczące okoliczności mających wpływ na bieg tego terminu, to jest jego przerwanie i zawieszenie, o ile wymienione w nowych przepisach podstawy przerwania lub zawieszenia biegu przedawnienia powstały po tej dacie. Skutki wcześniejszych zdarzeń oceniać zaś należy według przepisów obowiązujących w chwili ich zaistnienia. Oznacza to, że od zmiany przepisów ustawy systemowej nowelą z dnia 18 grudnia 2002 r. stosuje się nie tylko termin przedawnienia 10 lat także w stosunku do należności, które nie uległy przedawnieniu pod rządami ustawy w brzmieniu do 1 stycznia 2003 r. jak i po tej dacie, co jest oczywiste, lecz również nowe przepisy o zawieszeniu biegu przedawnienia wprowadzone z tą datą, zgodnie z którymi bieg terminu przedawnienia zostaje zawieszony od dnia podjęcia pierwszej czynności zmierzającej do wyegzekwowania należności z tytułu składek, o której dłużnik został zawiadomiony, do dnia zakończenia postępowania egzekucyjnego (art. 24 ust. 5b), o ile wymienione w nowych przepisach podstawy przerwania lub zawieszenia biegu przedawnienia powstały po tej dacie. Oznacza to, że do należności objętych sporem zastosowanie znajduje nie tylko wskazany w każdorazowo obowiązujących przepisach termin ich przedawnienia, który dla wymienionej należności jest ten sam, lecz także przy każdorazowej zmianie, nowe przepisy o przerwaniu biegu przedawnienia wprowadzone od dnia 25 listopada 1998 r. oraz nowe przepisy dotyczące przerwania i wprowadzonego zawieszenia biegu przedawnienia, wprowadzone od dnia 1 stycznia 2003 r., pod warunkiem, że zdarzenia powodujące przerwanie czy zawieszenie biegu przedawnienia miały miejsce pod rządami nowych przepisów.

Co do treści art. 24 ustawy Sąd podniósł dodatkowo, że przepis ten w brzmieniu do dnia 1 lipca 2004 r. przewidywał zawieszenie biegu przedawnienia od dnia wszczęcia do zakończenia postępowania egzekucyjnego oraz postępowania przed sądem. Zatem ewidentnie zawieszenie biegu przedawnienia następowało na czas od wszczęcia postępowania egzekucyjnego oraz sądowego, z wyłączeniem wcześniejszych faz postępowania. Na skutek nowelizacji przepisów od dnia 1 lipca 2004 r. zakres zawieszenia biegu przedawnienia został rozszerzony. Stosownie bowiem do treści art. 24 ust. 5b ustawy, bieg terminu przedawnienia zostaje zawieszony od dnia podjęcia pierwszej czynności zmierzającej do wyegzekwowania należności z tytułu składek, o której dłużnik został zawiadomiony, do dnia zakończenia postępowania egzekucyjnego. Nastąpiło więc rozszerzenie zakresu zawieszenia biegu terminu przedawnienia na okres od podjęcia pierwszej czynności zmierzającej do wyegzekwowania należności z tytułu składek, o której dłużnik został zawiadomiony, do dnia zakończenia postępowania egzekucyjnego. Ustawodawca nie wymaga już wszczęcia i prowadzenia wobec dłużnika postępowania egzekucyjnego, ograniczył ten wymóg jedynie do podjęcia czynności zmierzającej do wyegzekwowania należności, a bieg terminu przedawnienia zostaje zawieszony.

W rozpoznawanej sprawie, roszczenia ZUS względem J. pawłowskiego z tytułu zaległych składek za okres od lutego 1998 r. do grudnia 1998 r. stały się wymagalne kolejno od marca 1998 r. do stycznia 1999 r. - wobec obowiązującego terminu płatności do 10. dnia następnego miesiąca.

Zaległości za okres od lutego 1998 r. do grudnia 1998 r. zostały w dniu 20 marca 2001 r. objęte postępowaniem egzekucyjnym skierowanym do Urzędu Skarbowego. W dniu 25 sierpnia 2005 r. dłużnikowi doręczono w trybie

awizo zawiadomienie o zajęciu wierzytelności oraz tytuły wykonawcze. Umorzenie tego postępowania nastąpiło z dniem 10 sierpnia 2011 r. postanowieniem Naczelnika Urzędu Skarbowego. Słusznie zatem podnosi organ rentowy, że zgodnie z art. 24 ust. 5 b ustawy systemowej, bieg terminu przedawnienia roszczeń przysługujących ZUS względem odwołującego z tytułu nieopłaconych składek uległ zawieszeniu w okresie od 25 sierpnia 2005 r. do 10 sierpnia 2011 r.

Zawieszenie biegu terminu przedawniania ma ten skutek, że po ustaniu okoliczności powodującej jego zawieszenie, termin ten biegnie dalej z uwzględnieniem okresu sprzed zawieszenia.

Przepis art. 24 ust. 4 ustawy systemowej został ponownie znowelizowany ustawą z dnia 16 września 2011 r. o redukcji niektórych obowiązków obywateli i przedsiębiorców (Dz. U. Nr 232, poz. 1378). Zgodnie z aktualnym brzmieniem powołanego przepisu, należności z tytułu składek ulegają przedawnieniu po upływie 5 lat, licząc od dnia, w którym stały się wymagalne, z zastrzeżeniem ust. 5-6. Zwrócić jednak należy uwagę, iż w art. 27 ust. 1 i 2 ustawy nowelizującej z dnia 16 września 2011 r. wprowadzono regulację, iż do przedawnienia należności z tytułu składek, którego bieg rozpoczął się przed 1 stycznia 2012 r., stosuje się przepisy w brzmieniu nadanym tą ustawą, z tym, że bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia 1 stycznia 2012 r. Jeżeli jednak przedawnienie rozpoczęte przed dniem 1 stycznia 2012 r. nastąpiłoby zgodnie z przepisami dotychczasowymi wcześniej, przedawnienie następuje z upływem tego wcześniejszego terminu. Z powołanych przepisów wynika, iż „nowy”, aktualnie obowiązujący 5. letni termin przedawnienia ma zastosowanie do tych roszczeń, które powstały od 1 stycznia 2012 r. Wobec powyższego, do objętych zaskarżoną decyzją roszczeń Zakładu Ubezpieczeń Społecznych ma zastosowanie uprzednio obowiązujący 10. letni termin przedawnienia (por. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 26 lipca 2012 r., III AUa 549/12, wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 27 czerwca 2013 r., III AUa 1513/12 i wyrok Sądu Okręgowego w Legnicy z dnia 27 marca 2013 r., V U 130/13).

Kolejne zawieszenie biegu terminu przedawnienia nastąpiło w związku z zajęciem wierzytelności dłużnika w dniu 27 stycznia 2014 r. Wszystkie składki pozostają zatem nadal wymagalne, co oznacza że decyzja ZUS z dnia 3 kwietnia 2014 r. jest prawidłowa. Mając to na uwadze Sąd Okręgowy na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c., w punkcie pierwszym sentencji oddalił odwołania od tej decyzji.

Odrzuceniu podlegały natomiast odwołania wniesione od obu decyzji z dnia 30 maja 2014 r. Organ rentowy wyjaśnił, że decyzją nr (...) zmienił decyzję z dnia 3 kwietnia 2014 r. nr RKS 1,3, (...) w ten sposób, że skreślił dotychczasowy zapis o wysokości zadłużenia i określił zadłużenie za okres od 25 listopada 1998 r. (ze względu na datę wejścia w życie ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych - art.31) do grudnia 1998 r. na łączną kwotę 1.577,20 zł (kwota należności głównej 385,20 zł wraz z odsetkami w wysokości 1.095,00 zł, koszty upomnienia 8,80 zł oraz koszty egzekucyjne 88,20 zł). Decyzja ta stała się podstawą wniosku o wpis hipoteki przymusowej na nieruchomości należącej do J. P. i A. P.. Kolejną decyzją z dnia 30 maja 2014 r. dotyczącą tylko J. P., znak RKS 1,3/2B/2014, ZUS określił, że posiada on zadłużenie za okres od lutego 1998 r. do 24 listopada 1998 r. z tytułu nieopłaconych składek na łączną kwotę 12.743,68 zł (kwota należności głównej 2.951,18 zł wraz z odsetkami w wysokości 9.033,00 zł, koszty upomnienia 8,80 zł oraz koszty egzekucyjne 750,70 zł).

Zgodnie z treścią art. 477⁹ § 1 i § 3 k.p.c., odwołania od decyzji wnosi się na piśmie do organu, który wydał decyzję, lub do protokołu sporządzonego przez ten organ, w terminie miesiąca od doręczenia odpisu decyzji. Sąd odrzucił odwołanie wniesione po upływie terminu, chyba że przekroczenie terminu nie jest nadmierne i nastąpiło z przyczyn niezależnych od odwołującego się.

W odrębnym postępowaniu w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych postępowanie o przywrócenie terminu w odniesieniu do odwołania, czyli pisma wszczynającego postępowanie, nie jest stosowane. Sąd może potraktować spóźnione odwołanie tak, jakby zostało wniesione w terminie, pod warunkiem jednoczesnego spełnienia się obu przesłanek: przekroczenie terminu nie może być nadmierne, zaś jego przyczyna musi być niezależna od odwołującego się. W ocenie Sądu Okręgowego, w niniejszej sprawie nie zachodzą tego rodzaju okoliczności. W pierwszej kolejności wskazać należy, że obie decyzje zostały odebrane przez żonę J. P. w dniu 3 czerwca 2014 r., a oświadczenie pełnomocnika odwołujących o odwołaniu się od tych decyzji zostało złożone dopiero na rozprawie w sprawie VIII U

1952/14 w dniu 13 maja 2015 r. Nawet, gdyby uznać, że takie oświadczenie (zawierające stanowisko w przedmiocie odwołania się od dwóch decyzji z dnia 30 maja 2014 r.) zostało złożone na pierwszej rozprawie w sprawie VIII U 1952/14, tj. w dniu 12 stycznia 2015 r., to i tak zostało ono złożone znacznie po upływie miesiąca od doręczenia odpisów decyzji.

Nie zostało nadto wykazane, że przyczyna złożenia odwołania po terminie nastąpiła z przyczyn niezależnych od odwołujących się. Niewątpliwie dłużnik jest obecnie osobą ciężko chorą. Z zeznań strony i załączonej dokumentacji medycznej wynika, że skarżący zaczął się źle czuć w sierpniu 2014 r., przeszedł operację guza mózgu w dniu 27 sierpnia 2014 r., po której przebywał w szpitalu do dnia 12 września 2014 r. Od tego czasu cały czas choruje, jego stan zdrowia systematycznie pogarsza się i jest trwale, całkowicie niezdolny do pracy. Z powyższego wynika, że przyczyny usprawiedliwiające przekroczenie terminu nastąpiły ewentualnie dopiero w sierpniu 2014 r., natomiast termin do złożenia odwołań upłynął w dniu 3 lipca 2014 r. J. P. reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika nie podnosił oraz nie złożył żadnych wniosków dowodowych na okoliczność, że już wcześniej pojawiły się przeszkody uniemożliwiające złożenie odwołań w terminie. Skarżący kontaktował się ze swoim pełnomocnikiem w związku z wydaniem decyzji z dnia 3 kwietnia 2014 r. Uspokajał też żonę, że ZUS nie ma podstaw do swoich roszczeń w związku z wydaniem zaskarżonych decyzji. Nadto po wyjściu ze szpitala dłużnik kontaktował się z radcą prawnym, który, co istotne, otrzymał odpowiedź organu rentowego na odwołanie od decyzji z dnia 3 kwietnia 2014 r., w którym powołano kolejne decyzje ZUS z dnia 30 maja 2014 r. W odniesieniu do A. P. nie zachodzą też żadne okoliczności wskazane w powołanym art. 477⁹ § 3 k.p.c. Odwołująca również reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika nie wskazała przyczyn usprawiedliwiających opóźnione złożenie odwołania, a w konsekwencji, że uchybienie ustawowemu terminowi do wniesienia odwołania nie nastąpiło z przyczyn niezależnych od odwołującej się. Na okoliczność tę nie zgłoszono żadnych wniosków dowodowych. Skarżąca sama podnosiła, że była wówczas w kontakcie z pełnomocnikiem, a zatem miała możliwość prawidłowego zadbania o swój interes w pełnym zakresie. Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy w przedmiocie spóźnionych odwołań orzekł jak w punkcie 2 sentencji wyroku, na podstawie art. 477⁹ § 3 k.p.c.

W apelacji skierowanej przeciwko wyrokowi w całości J. P. i A. P. zarzucili rozstrzygnięciu:

- naruszenie art. 83 ust. 1 oraz art. 32, art. 23 i art. 109 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych przez ich niewłaściwe zastosowanie;
- naruszenie art. 59 § 1 pkt 9 ustawy Ordynacja podatkowa przez jego niezastosowanie;
- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wydania zaskarżonego wyroku, polegający na wadliwym przyjęciu, że organ uczynił prawidłowo doręczając A. P. po 16 latach skarżoną decyzję za składki męża;
- nieuwzględnienie zarzutu przedawnienia prawa do wydania decyzji przeciwko A. P. po 16 latach od daty wymagalności;
- błędne przyjęcie, że wydanie tytułów wykonawczych, wydanie kolejnych decyzji, bez uchylenia poprzedniej decyzji oraz wydanie kolejnych tytułów wykonawczych na podstawie art. 83 ust. 1 pkt 3 ustawy systemowej było prawidłowe;
- nierozpoznanie sprawy z uwzględnieniem zasad współzycia społecznego.

Podnosząc powyższe zarzuty apelujący wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie odwołań ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

Skarżący podnieśli, że wyrok w niniejszej sprawie jest bardzo krzywdzący, gdyż skarżone decyzje zapadły w 2014 r., a więc po upływie 10. letniego okresu od ich wymagalności. Postępowanie egzekucyjne było już prowadzone na podstawie decyzji z dnia 13 grudnia 1999 r. i wystawionych tytułów wykonawczych co do tych samych składek. Przepis art. 83 ust. 1 pkt ustawy systemowej nie pozwala organowi rentowemu na wystawianie co do tych samych składek kolejnych tytułów wykonawczych. Zdaniem apelujących, organ rentowy wydając kolejną decyzję co do tych samych

składek powinien uchylić decyzję z 1999 r. na podstawie której prowadzi egzekucję. A. P. otrzymała sporną decyzję po 16 latach od wymagalności składek. Wcześniej żadne postępowanie nie było wobec niej prowadzone. W zaistniałym stanie faktycznym nie można twierdzić, że składki wobec A. P. nie uległy przedawnieniu, a zobowiązanie przedawnione wygasa.

Sąd Apelacyjny w Łodzi zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna.

Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił stan faktyczny oraz poczynił trafne i drobiazgowo rozważania prawne. Sąd Apelacyjny oceniając jako poprawne ustalenia faktyczne i wywody prawne dokonane przez Sąd pierwszej instancji uznał je za własne, co oznacza, że zbędne jest ich szczegółowe powtórne powtarzanie (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 sierpnia 2001 r., V KKN 348/00, LEX 52761, z dnia 22 lutego 2010 r., I UK 233/09, LEX 585720, z dnia 24 września 2009 r., II PK 58/09, LEX 558303).

W pełni uprawniony jest pogląd, że kwestię przedawnienia należności z tytułu nieopłaconych składek rozpatrywać należy na tle przepisów obowiązujących w okresie, na który przypadają wynikające z zaskarżonej decyzji należności. Sporne należności powstały w 1998 r., toteż podlegały one 5. letniemu przedawnieniu z mocy art. 35 ust. 3 w związku z art. 36 ustawy z dnia 25 listopada 1986 r. o organizacji i finansowaniu ubezpieczeń społecznych (t.j. Dz. U. z 1989 r. Nr 25, poz. 137 ze zm.). Przepisy tej ustawy przewidywały możliwość przerwania biegu terminu przedawnienia, a po jego przerwaniu 5. letni termin przedawnienia rozpoczynał swój bieg na nowo. Ustawa z dnia 25 listopada 1986 r. obowiązywała do dnia 31 grudnia 1998 r., uchylona została ustawą z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j. Dz. U. z 2017 r. poz. 1778 ze zm.). W nowej ustawie także przewidziano 5. letni termin przedawnienia składek - art. 24 ust. 4. Z uwagi na termin przedawnienia składek wynoszący 5 lat, jest oczywiste, że żadna z miesięcznych składek należnych od J. P. za okres od lutego do grudnia 1998 r. nie mogła przedawnić się do dnia 1 stycznia 2003 r. W tym dniu weszła w życie nowelizacja ustawy systemowej, dokonana ustawą z dnia 18 grudnia 2002 r. o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 241, poz. 2074). Zgodnie z nowym brzmieniem art. 24 ust. 4 ustawy systemowej, należności z tytułu składek przedawniają się po upływie 10 lat, licząc od dnia, w którym stały się wymagalne.

Zważyć należy, iż w przepisie art. 109 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych ustawodawca uregulował, że składki na ubezpieczenie społeczne i zasiłki oraz zasiłki rodzinne i pielęgnacyjne należne za okres do dnia 31 grudnia 1998 r. płatnicy składek są zobowiązani rozliczać i opłacać na podstawie przepisów dotychczasowych. W wyroku z 6 kwietnia 2011 r., II UK 313/10 (OSNP 2012 nr 9-10, poz. 126) Sąd Najwyższy stwierdził, że czym zgodzić się należy, że użyte w art. 109 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych pojęcia „rozliczać i opłacać” odnoszą się do czynności, które poprzedzają rozpoczęcie terminu przedawnienia, takich jak ustalenie podstawy wymiaru składek, obliczanie wysokości składki, składanie deklaracji itp. Nie obejmują one biegu terminu i innych cech przedawnienia należności z tytułu składek na ubezpieczenie społeczne. Do nieprzedawnionych do dnia 31 grudnia 2002 r. należności z tytułu składek na ubezpieczenie społeczne stosuje się nie tylko nowy, wydłużony termin przedawnienia (art. 24 ust. 4 i 5 ustawy), ale również wszystkie nowe przepisy dotyczące okoliczności mających wpływ na bieg tego terminu, to jest jego przerwanie i zawieszenie, o ile wymienione w nowych przepisach podstawy przerwania lub zawieszenia biegu przedawnienia powstały po tej dacie (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 lipca 2013, II UK 142/13, Legalis nr 787626). Już w uchwale z dnia 8 lipca 2008 r., I UZP 4/08, (OSNP 2009 nr 1-2, poz. 1) Sąd Najwyższy stwierdził, że do składek na ubezpieczenia społeczne należnych i nieprzedawnionych przed 31 grudnia 2002 r. należy stosować przepis art. 24 ust. 4 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych w brzmieniu nadanym ustawą z dnia 18 grudnia 2002 r. o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz o zmianie niektórych innych ustaw, a w uchwale z dnia 2 lipca 2008 r., II UZP 5/08 (OSNP 2009, nr 1-2, poz. 17) wskazano wprost, że dziesięcioletni okres przedawnienia przewidziany w art. 24 ust. 4 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, w brzmieniu nadanym ustawą z dnia 18 grudnia 2002 r. o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz o zmianie niektórych innych ustaw, znajduje zastosowanie do należności z

tytułu składek, które stały się wymagalne przed dniem 1 stycznia 2003 r., jeżeli do tej daty nie uległy przedawnieniu według przepisów dotychczasowych.

Jak z powyższego wynika, składki należne od J. P. za okres luty - grudzień 1998 r. nie uległy przedawnieniu według przepisów „dotychczasowych” przed dniem 1 stycznia 2003 r. (najwcześniej mogły zacząć się przedawniać od marca 2003 r., według terminu 5. letniego), toteż objęte zostały przedawnieniem 10. letnim, przewidzianym w art. 24 ust. 4 ustawy systemowej. W żadnym razie Sąd Okręgowy nie naruszył art. 109 ustawy systemowej w aspekcie ustalania terminu przedawnienia składek gdyż, jak wskazano wyżej, zasada wyrażona w tym przepisie nie dotyczy biegu terminu i innych cech przedawnienia należności z tytułu składek na ubezpieczenie społeczne. Do nieprzedawnionych do dnia 31 grudnia 2002 r. należności z tytułu składek stosuje się nie tylko nowy, wydłużony termin przedawnienia, ale również wszystkie nowe przepisy dotyczące okoliczności mających wpływ na bieg tego terminu, w szczególności jego przerwanie i zawieszenie, o ile wymienione w nowych przepisach podstawy przerwania lub zawieszenia biegu przedawnienia powstały po tej dacie. Zgodnie zaś z brzmieniem art. 24 ust. 5b ustawy systemowej obowiązującym od dnia 1 stycznia 2003 r., bieg terminu przedawnienia zostaje zawieszony od dnia wszczęcia do dnia zakończenia postępowania egzekucyjnego oraz postępowania przed sądem. Z dniem 1 lipca 2004 r. przepis ten został znowelizowany przez nadanie mu treści, iż bieg terminu przedawnienia zostaje zawieszony od dnia podjęcia pierwszej czynności zmierzających do wyegzekwowania należności z tytułu składek, o której dłużnik został zawiadomiony, do dnia zakończenia postępowania egzekucyjnego.

Apelujący w istocie nie zakwestionowali objęcia spornych składek 10. letnim terminem przedawnienia, ale nie pogodzili się z faktem, że termin ten mógł wynieść lat kilkanaście. Do takiej sytuacji doszło właśnie wskutek zawieszenia biegu przedawnienia po dniu 1 stycznia 2003 r. A mianowicie od dnia 25 sierpnia 2005 r., kiedy to dłużnikowi doręczono zawiadomienie o zajęciu wierzytelności oraz tytułu wykonawcze, do dnia 10 sierpnia 2011 r., kiedy to postępowanie egzekucyjne dotyczące spornych składek zostało umorzone wobec bezskuteczności egzekucji, bieg terminu przedawnienia składek został zawieszony. Po przerwaniu termin przedawnienia biegnie od nowa, a po zawieszeniu termin przedawnienia biegnie dalej, z uwzględnieniem okresu przed zawieszeniem. A zatem po ponad 6. latach od wymagalności, termin przedawnienia spornych składek zaczął w 2011 r. biec dalej. Jednakże przed upływem 10 lat, tj. w dniu 27 stycznia 2014 r., doręczono dłużnikowi informację o zajęciu wierzytelności z tytułu umowy zlecenia na poczet jego zaległości składkowych od lutego do grudnia 1998 r. Doszło zatem do kolejnego zawieszenia biegu terminu przedawnienia. Stan taki trwał do daty wydania spornej decyzji z dnia 3 kwietnia 2014 r. Zatem w dacie tej decyzji w żadnym razie należności sporne nie były przedawnione, albowiem nie upłynął 10. letni termin ich przedawnienia, z uwzględnieniem okresów zawieszenia biegu terminu przedawnienia. Do składek objętych zaskarżoną decyzją nie ma zastosowania ponownie wprowadzony od 1 stycznia 2012 r. pięcioletni termin przedawnienia, z przyczyn wyczerpująco omówionych przez Sąd a quo.

Skoro sporne składki nie uległy przedawnieniu, to nie było żadnych prawnych przeszkód, aby organ rentowy deklaratoryjną decyzją określił zadłużenie J. P. z tytułu składek za okres od lutego do grudnia 1998 r. w podanej kwocie oraz z tytułu odsetek obliczonych na datę wydania decyzji. Z mocy art. 83 ust. 1 pkt 3 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, Zakład wydaje decyzje w zakresie ustalania wymiaru składek i ich poboru (od której przysługuje odwołanie do sądu - art. 83 ust. 2), co jest naturalną konsekwencją tego, iż do zakresu działania tego organu należy wymierzanie i pobieranie składek na ubezpieczenia społeczne (art. 68 ust. 1 pkt 1 lit. c ustawy). Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 21 kwietnia 2010 r., II UZP 1/10, pod pojęciem wymierzania składek nie kryje się nic innego, jak tylko określenie wysokości tych składek według wynikającej z ustawy stopy procentowej od podstawy wymiaru ustalonej zgodnie z obowiązującymi przepisami (art. 18 - 21 ustawy). W tym samym zakresie Zakładowi przysługują przewidziane w art. 86 ust. 1 i art. 86 ust. 2 pkt 2 ustawy uprawnienia do kontroli prawidłowości i rzetelności obliczania, potrącania i opłacania składek przez ich płatników (OSNP 2010 nr 21-22, poz. 267). Decyzja z dnia 3 kwietnia 2014 r. jest typową decyzją „wymiarową”, w której Zakład Ubezpieczeń Społecznych określił, iż J. P. posiada określone zadłużenie za okres od lutego 1998 r. do grudnia 1998 r. z tytułu składek na ubezpieczenia społeczne i Fundusz Pracy.

Nie jest jasne, na jakich podstawach prawnych apelujący opierają swe twierdzenie, że organ rentowy nie był uprawniony do wydania takiej decyzji, a podejmując decyzję wymiarową powinien uchylić swą wcześniejszą decyzję z 1999 r. i pochodzące z tej decyzji tytuły wykonawcze. Decyzja z dnia 13 grudnia 1999 r. o podleganiu ubezpieczeniom społecznym przez J. P. i określająca obowiązek zapłaty składek poddana była kontroli sądowej i uprawomocniła się wskutek oddalenia odwołania. Właśnie na podstawie tej prawomocnej decyzji wydane zostały cztery tytuły wykonawcze, z mocy których organ rentowy wszczął egzekucję przeciwko dłużnikowi, a bezskuteczne prowadzenie postępowania egzekucyjnego przez wiele lat doprowadziło do zawieszenia biegu terminu przedawnienia składek w okresie 2005 - 2011. Sąd Okręgowy zrozumiałe przy tym wyjaśnił, że decyzja z dnia 3 kwietnia 2014 r. została doręczona małżonce dłużnika, gdyż organ rentowy ma prawo, a nawet obowiązek, dalej prowadzić egzekucję nieprzedawnionych składek. Jeśli zaś w ramach postępowania egzekucyjnego będzie wnosił o wpis hipoteki przymusowej na nieruchomości należącej do obojga małżonków, to decyzję stwierdzającą istnienie długu jednego małżonka obowiązany jest doręczyć także współmałżonkowi (zob. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 10 października 2014 r., III CZP 28/14, OSNC 2015 nr 2, poz. 14).

Zauważyć należy, że w decyzji z dnia 3 kwietnia 2014 r. jasno określono, iż dług dotyczy składek należnych od J. P., a nie od A. P., zaś decyzja została adresowana do A. P. jako współmałżonki dłużnika. Sąd pierwszej instancji szczegółowo wskazał podstawy prawne takiego działania i nie zachodzi konieczność ich powtarzania. Apelujący nie przeciwstawili tym rozważaniom żadnego pogłębionego jurydycznego wywodu. W sytuacji istnienia długu w postaci należności publicznoprawnych nie ma znaczenia prawnego fakt, iż dłużnik zapewniał żonę, że wszystko jest w porządku, że podupadł na zdrowiu, że wobec A. P. przez wiele lat nie było prowadzone żadne postępowanie itp. A. P. nie ma bowiem statusu dłużnika, lecz małżonki dłużnika, a to z uwagi na odpowiedzialność majątkiem wspólnym za zobowiązania dłużnika - art. 29 § 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. - Ordynacja podatkowa (t.j. Dz.U. z 2018 r. poz. 800) w związku z art. 31 ustawy systemowej. Jak trafnie wywiódł Sąd Apelacyjny w Gdańsku, odpowiedzialność współmałżonka płatnika za wynikające z zobowiązań składkowych składki powstaje z mocy prawa (ex lege), z chwilą powstania zobowiązania składkowego. Nie jest zatem konieczne wszczęcie postępowania w stosunku do małżonka płatnika oraz wydawanie decyzji o jego odpowiedzialności. Odpowiedzialność małżonka płatnika oznacza, że w sytuacji, gdy wierzyciel składkowy skieruje egzekucję z majątku wspólnego za długi płatnika, to współmałżonek jest zobowiązany znosić tę egzekucję z majątku wspólnego. Odpowiedzialność małżonka płatnika ma charakter odpowiedzialności in solidum. Organ rentowy ma względem obojgu małżonków jedną wiarygodność, lecz wynikającą z dwóch różnych tytułów prawnych, tj. świadczenia płatnika (art. 26 O.p.) oraz świadczenia małżonka (art. 29 O.p.) (vide L. G., Egzekucja z nieruchomości za podatki, cz. I, s. 35). Spełnienie świadczenia przez jednego z małżonków zwalnia z obowiązku świadczenia drugiego, a co za tym idzie, zobowiązanie wygasa. Skutek taki wystąpi jednak tylko, gdy małżonek płatnika spełni świadczenie ze środków należących do majątku wspólnego, nie zaś z majątku osobistego małżonka (S. B., B. D., B. G., R. H., A. K., M. N.-M., Ordynacja podatkowa, 2004 r., s. 157). Współmałżonek ponoszący odpowiedzialność za zobowiązanie składkowe małżonka będącego płatnikiem nie może być utożsamiany z płatnikiem. Obowiązek składkowy może ciążyć bowiem jedynie na płatniku. Współmałżonek odpowiadający za zaległość składkową męża lub żony będącego płatnikiem nie jest zobowiązany jako płatnik i nie odpowiada za zobowiązanie składkowe. Jego zobowiązanie wynika z długu małżonka-płatnika i ograniczone jest do odpowiedzialności z majątku wspólnego. W znaczeniu materialnym wymieniony przepis art. 29 § 1 O.p. nie tworzy statusu małżonka jako płatnika, lecz jedynie wyznacza zakres odpowiedzialności małżonka, ograniczając go do majątku wspólnego małżonków, co ma przełożenie na przedmiot egzekucji, która w przypadku istnienia pomiędzy podatnikiem i jego małżonkiem wspólności majątkowej, poza majątkiem odrębnym podatnika, może być skierowana wyłącznie do przedmiotów majątkowych objętych tą wspólnością (wyrok z dnia 23 listopada 2017 r., III AUa 705/17, Legalis nr 1706634). W świetle powyższych rozważań jako zupełnie nieuprawnione uznać należy zarzuty naruszenia prawa materialnego i procesowego ujęte w punktach I-V apelacji. Sąd Okręgowy nie dopuścił się błędu przez nieuwzględnienie zarzutu przedawnienia składek wobec A. P., gdyż nie jest ona płatnikiem-dłużnikiem, a ponosi odpowiedzialność za długi publicznoprawne męża wyłącznie w związku z istnieniem ustroju wspólności ustawowej małżeńskiej.

Nie można podzielić także zarzutu nierozpoznania sprawy z uwzględnieniem zasad współżycia społecznego. W prawie ubezpieczeń społecznych nie stosuje się klauzul generalnych - art. 5 k.c. Przepisy prawa ubezpieczeń społecznych są

przepisami bezwzględnie obowiązującymi i przy ich stosowaniu ani organ rentowy ani sąd nie mogą mieć na uwadze zasad współżycia społecznego; przepisy te muszą być bezwzględnie przestrzegane w stosunku do wszystkich, nawet jeśli jawią się one osobie zainteresowanej jako subiektywnie niesprawiedliwe (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego z dnia 12 września 2013 r., III AUa 67/13, Legalis nr 740752). W orzecznictwie Sądu Najwyższego także niejednokrotnie wyrażano pogląd, że do złagodzenia rygorów prawa ubezpieczeń społecznych nie stosuje się art. 5 k.c. Przepisy prawa ubezpieczeń społecznych mają charakter prawa publicznego, a rygoryzm prawa publicznego nie może być łagodzony konstrukcją nadużycia prawa podmiotowego przewidzianą w art. 5 k.c. i art. 8 k.p. (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 8 kwietnia 2008 r., I UK 294/07, LEX nr 465971, z dnia 29 października 1997 r., II UKN 311/97, OSNP 1998 nr 15, poz. 465).

Wprawdzie apelujący zaskarżyli wyrok w całości, ale nie sformułowali żadnego zarzutu przeciwko rozstrzygnięciu zawartemu w punkcie drugim wyroku. Nie ma zatem żadnych rzeczowych podstaw do kwestionowania orzeczenia o odrzuceniu odwołań od decyzji ZUS z dnia 30 maja 2014 r. Słusznie Sąd Okręgowy uznał, że złożenie odwołań po upływie blisko roku od doręczenia decyzji skutkuje odrzuceniem odwołań, jako spóźnionych, z mocy art. 477⁹ § 3 k.p.c.

Mając powyższe na względzie Sąd drugiej instancji oddalił apelacje J. P. i A. P. na podstawie art. 385 k.p.c. Zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, wyrażoną w art. 98 § 1 k.p.c., Sąd Apelacyjny zasądził od J. P. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych kwotę 675 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, według stawek określonych w § 2 pkt 3 w związku z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.j. Dz. U. z 2018 r. poz. 265). Sąd drugiej instancji nie obciążył A. P. obowiązkiem zwrotu kosztów procesu w myśl art. 102 k.p.c. uznając, że za zastosowaniem zasady słuszności przemawia szczególna rola procesowa małżonki dłużnika, która ze względu na złożoną materię dotyczącą przedawnienia składek mogła pozostawać subiektywnie przekonana o słuszności swojego żądania.